Pono x Ero x HZD Hazzidy x Szczur, Zabij Wątpli

Wstałem rano
A to za wcześnie
Bo miałem mega mistrzowski sen
A że nie mam kaca
Jest fajna praca
To pięknie witam nowy dzień
Nieważna data
Jakiś miesiąc przed grudniem
Śniadanie od Oli
Smakuje mi cudnie
Serum w południe
Witam klienta
Lubię jak klient się czuje jak w święta
Latam po pętlach
Nie siedzę w TMie
TO JW. plemię
To gra w tym systemie
Mam to codziennie
I chętnie się dzielę
Dobrym słowem
NIe tylko na niedziele
Chwilę, telefon mi dzwoni
Nigdy ni e odbieram jak to anonim
Czas mnie napierd* jakbym towar gonił
Czas zapierd* chciałbym go nadgonić
Wszystko szybko, najlepiej na wczoraj
Moje ADHD, leci śmieszna ma chora
I świetna pora, to praktycznie każda
Skruszę, zapalę i zaraz coś nagram
Chwila relaksu nie patrzę na sikor
Sprawdziłem FB, poplułem monitor
Zaznaczę zdanie, ale nie incognito
A później rozjebie gdzieś scenę z ekipą

A ty zabij wątpliwości
Zabij je /2x
Zabij!
Chodź z nami /3x
/2x

Hazzidy z bratem na membranie
Z jednym i drugim, zerwany kaganiec
Otwieram ci banie, wlewam ci prawdę
Ze wspomnień jak byłem na ławce
Jak przeżyłem zakręt niejedne
Jak się wybiłem
Czy spadnę - nie wiem!
Odnalazłem siebie, ciebie i piszę
Lubisz mnie słyszeć, jestem narkotykiem
Takie życie brat
Chociaż nie wiem jakie masz
Nie znieczulaj go spirytem, chociaż cu* tam
Wybieraj sam, nie obwiniaj nikogo
Jestem tu obok
Ja to słowo, nie anonimowo
Bo podpisane krwią
Zjadam się jak wąż
Na nowo wciąż
moje źrenice pełne są prawdy
Tłoczą tym kompakty
Każdy sprawdzi
Hazzidy HZD
[?] to kit
Na niby nic a nie z tych od bajek

Na dnie bywałem i
Diament przyniosłem
Obudź w sobie wiarę
Zanim się potniesz
Niech to dobrze dotrze do ciebie, ziomal
To co wymyślisz możesz przywołać
I wołam do ciebie przez głośnik
Zabij wątpliwości

A ty zabij wątpliwości
Zabij je /2x
Zabij!
Chodź z nami /3x
/2x

Jebać swag
Patrz jak rap wygada
Pono Zip skład
Nie da się nas nie poznać
Każdy z nas oddał serce tej kulturze
Odkąd pierwszy raz padł ślad farb na murze
Dziś metro Służew, serum, Planet
Kolejny szlak znów przeciera Zip
Rap na styk
My lecimy na akcentach
TY Licz sylaby tak żebyś zapamiętał
Że to lęk przed nieznanym
Ma wpływ na zmiany
Bo zanim zmian dokonamy nad tym się zastanawiamy
To my sami oramy dziś sobie zatopieniami głowę
Wkręcamy chorobę myślami: co będzie potem
Masz problem, to wypada go rozwiązać
Wtedy zobaczysz dopiero jak życie wygląda
Można się też i pierd* z tym
Jak z babą w tańcu
Lecz się potem sam nie dziw, że chodzisz w kagańcu
Łańcuch wydarzeń w parze z niewiadomą
Dopiero okaże się co jeszcze przed tobą
Wszystkim wrogom
Grunt to być konsekwentnym
By kolejny poziom został osiągnięty
Popełnia się błędy, by z puenty wyciągnąć wnioski
Tylko pierd* zamknięty jest na głos troski
Nie ma opcji, nigdy nie ma się pewności
Więc czego byś nie robił trzeba zabić wątpliwości

A ty zabij wątpliwości
Zabij je /2x
Zabij!
Chodź z nami /3x
/2x